

**Sebastian Wojciechowski, *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyny zjawiska*, Bydgoszcz 2011, ss. 302.**

Współczesna postać terroryzmu jest zjawiskiem nie tylko bardzo groźnym, ale także niezwykle fascynującym z punktu widzenia nauk społecznych, politycznych, psychologicznych, a także wojskowych i innych. Jest niewątpliwie prawdziwym wyzwaniem badawczym dla teoretyków i praktyków, a przede wszystkim jest zjawiskiem, które można badać za pomocą podejścia interdyscyplinarnego, uwzględniającego instrumentarium (metody) badawcze różnych dziedzin nauki, jak chociażby: socjologii, psychologii, politologii, ekonomii, nauk wojskowych, prawa, a także antropologii czy kulturoznawstwa. Wiedza o terroryzmie, a zwłaszcza terroryzmie XXI wieku jest takim obszarem wiedzy i praktyki (dziedzina), w którym obiekt czy obszar badawczy może odnaleźć wiele osób zajmujących się szerokim wachlarzem zagadnień i problemów naukowych.

Obecnie nie zachodzi już potrzeba przekonywania kogokolwiek, że terroryzm jest zjawiskiem niezwykle skomplikowanym pod każdym względem i dlatego też winien być przedmiotem permanentnych badań. Jest przede wszystkim znakiem czasu, w jakim żyjemy, a więc zmusza nas by ciągle się z nim mierzyć, by być gotowym do konfrontacji z nim. Szczególnie ważnym przyczynkiem do prowadzenia badań jest fakt, że terroryzm to zjawisko niezwykle dynamiczne i zmieniające się wraz z rozwojem wydarzeń na arenie międzynarodowej oraz dostosowujące się do środków zwalczania, stosowanych przez różne podmioty, zwłaszcza państwa i organizacje polityczno-militarne. Podkreślić też należy, że do chwili obecnej nie dysponujemy jednoznacznym i precyzyjnie zdefiniowanym terminem tego zjawiska. W konsekwencji pojawiają się permanentnie pytania: Czym jest terroryzm? Co jest jego istotą? Czym się charakteryzuje? I w końcu pytanie: Co powoduje, że tak niezwykle trudno zjawisko to zdefiniować? Jedni uważają że jest to niemożliwe, a jeszcze inni że jest to zjawisko zbyt złożone i różnorodne, aby podejmować próbę jego zdefiniowania. Warto podkreślić, że w obiegowej opinii twierdzi się, że mamy obecnie od 200 do 300 definicji terroryzmu.

Warto też na wstępie podkreślić, że terroryzm jest współcześnie jednym z kluczowych problemów globalnych, jest też tematem medialnym chętnie podejmowanym przez dziennikarzy, ale także przez polityków, nie mówiąc o naukowcach, czego przykładem jest recenzowana monografia prof. Sebastiana Wojciechowskiego. Jak określa Autor monografię: „istotą i specyfiką rozpatrywanego zagadnienia jest zaprezentowana w opracowaniu interferencyjna koncepcja terroryzmu”. Zakłada ona m.in. wielość i różnorodność powiązań występujących pomiędzy wewnętrznymi (państwowymi) a międzynarodowymi aspektami terroryzmu. Ze swej strony dodałbym aspekt narodowy obok państwowego, który w przypadku terroryzmu odgrywa znaczącą, uniwersalną w każdym odniesieniu rolę. W modelu interferencyjnym Autor przyjął, że terroryzm jest traktowany jako system, obejmujący różne elementy np.: różne jego części (m.in. organizacje terrorystyczne), tzw. otoczenie czy zachodzące między nimi relacje.

Nie ulega wątpliwości, że właśnie interferencyjne podejście do kwestii terroryzmu jest wiodącą, ale co najważniejsze ciekawą i chyba po raz pierwszy publicznie przedstawianą ideą zaprezentowaną w monografii, którą Autor konsekwentnie analizuje w wielu jej różnych aspektach. Analizowana w książce interferencyjna koncepcja terroryzmu odwołuje się do trzech głównych płaszczyzn: do interferencji pojęciowej terroryzmu, interferencji podmiotowo-przedmiotowej oraz interferencji przyczynowej. Jak zaznacza Autor, interferencja w pracy rozumiana jest jako proces wzajemnego oddziaływania różnych elementów

i mechanizmów prowadzących do wystąpienia nowych form lub koncepcji danego zjawiska – w tym przypadku terroryzmu.

Całość opracowania opatrzona wstępem została podzielona na dwie części. Pierwsza obejmuje obszar problemowy dotyczący znaczenia i specyfiki współczesnego interferencyjnego terroryzmu. Natomiast druga dotyczy przyczyn zjawiska terroryzmu – w oryginale *Triada terrorystycznej interferencji*. Każda z dwóch części monografii poprzedzona jest wprowadzeniem i podsumowaniem. Wracając do części pierwszej należy w pełni zgodzić się z Autorem, że na złożoność tego zjawiska wpływa wiele uwarunkowań, w tym polityczne, religijne, narodowościowe, ekonomiczne, społeczne, kulturowe i inne. Natomiast z wielu pytań, jakie zadaje sobie Autor książki we wprowadzeniu do części pierwszej warto zwrócić uwagę na następujące: Czy istnieje potrzeba stworzenia nowego modelu opisu i analizującego współczesny terroryzm? Jakie teorie, mechanizmy czy koncepcje powinny być głównym punktem odniesienia? Czy miejsce konfliktu ideologicznego z okresu zimnej wojny zajęły problemy globalne, a wśród nich terroryzm? W końcu warto odnotować, że terroryzm jest zjawiskiem globalnym, ale równocześnie jednym z największych wyzwań XXI wieku.

Część pierwsza pracy obejmuje genezę terroryzmu w odniesieniu do jego charakterystycznej cechy, jaką na przestrzeni wieków jest towarzyszące mu zjawisko eskalacji, a zwłaszcza jego skutków. Autor pracy przedstawia wiele metod, a bardziej sposobów podejścia do prezentowania genezy terroryzmu, dążąc do uzyskania odpowiedzi, która jest rozwiązaniem optymalnym. Odpowiedź jaką udziela jest moim zdaniem satysfakcjonująca każdego badacza, bowiem efektywność w badaniach nad historią terroryzmu zależy od wielu czynników, a wśród nich wskazać należy na specyfikę i istotę zjawiska oraz jego szerszy kontekst np.: polityczny, społeczny, ekonomiczny, kulturowy, religijny, lub etniczny. Dużo miejsca Autor poświęca kwestiom pojęciowym terroryzmu i jego wieloznaczności. Na wstępie stwierdza, że do tej pory nie wypracowano uniwersalnej definicji terroryzmu. W ślad za tym przedstawia czynniki, które na ten stan rzeczy wpłynęły oraz argumenty, które wskazują na potrzebę, a wręcz konieczność zdefiniowania współczesnego terroryzmu. Podaje przykłady definicji stosowanych w poszczególnych państwach, aby zakończyć ciąg rozważań poświęconych kwestiom definicyjnym autorską definicją terroryzmu. Autor w konkluzji podkreśla, że zaprezentowana definicja nie jest rozwiązaniem ani idealnym, ani uniwersalnym. Ze swej strony pragnę podkreślić, że przedstawiona definicja jest zwłaszcza z punktu widzenia treści w niej zawartych próbą bardzo udaną, bowiem wbrew twierdzeniu Autora, w mojej skromnej ocenie, ma charakter uniwersalny. Kolejny rozdział części pierwszej poświęcony jest wybranym cechom i mechanizmom terroryzmu. Pierwsza cecha jaką sygnalizuje Autor to możliwość rozpatrywania terroryzmu jako systemu obejmującego szereg elementów składowych. Najtrudniejszą według Autora kwestią do poznania są mechanizmy i zasady regulujące funkcjonowanie systemu i jego części składowych oraz określenie relacji między systemem a otoczeniem. Ważną cechą terroryzmu, którą zauważa Autor jest asymetryczność. Należy moim zdaniem szczególnie mocno podkreślić możliwość zastosowania współczesnych, różnorodnych środków o olbrzymiej sile rażenia, a więc i możliwościach osiągnięcia innych pośrednich celów działań terrorystycznych. Część pierwszą pracy zamyka rozdział obejmujący formy i rodzaje terrorystycznego zagrożenia oraz stosowne podsumowanie.

W części drugiej pracy głównym przedmiotem analizy są źródła współczesnego terroryzmu. Na wstępie Autor nakreślił ich złożoność oraz różnorodność, prezentując bardzo celnie kilkanaście wybranych sposobów klasyfikacji występujących w literaturze przedmiotu.

Zwieńczeniem rozważań jest autorski model przyczyn terroryzmu. Natomiast zwieńczeniem drugiej części pracy jest koncepcja triady terrorystycznej motywacji. W założeniu Autora obejmuje ona trzy główne elementy składowe. Są to po pierwsze różnego rodzaju idee – ideologie np., o charakterze politycznym, etnicznym czy religijnym, z którymi dana organizacja terrorystyczna się utożsamia. Po drugie, uwarunkowania ekonomiczno-społeczne występujące na danym terytorium w tym m.in. problem ubóstwa, analfabetyzmu, dysproporcji finansowych itp. Po trzecie tzw. aspekty psychiczne grupujące bardzo różne czynniki i postawy emocjonalne (chęć zemsty, poczucie krzywdy, wrogości itp.) Powyższe płaszczyzny wzajemnie się uzupełniają, wchodząc w interakcje tak między sobą, jak i z szeregiem innych różnorodnych czynników.

Zaprezentowana w pracy koncepcja interferencyjna ma charakter uniwersalny i może zostać wykorzystana nie tylko do omawiania terroryzmu lub jego części składowych, ale także do analizy innych zjawisk społecznych, w tym głównie tendencji dezintegracyjnych takich, jak choćby nacjonalizm, separatyzm, czy fundamentalizm. Wymienione zagadnienia cechuje szeroki zakres podobieństwa.

Sadzę, że należy podzielić zdanie Autora monografii, iż jednym z bardziej efektywnych sposobów systematyzacji i analizy przyczyn współczesnego terroryzmu jest wykorzystanie koncepcji triady terrorystycznej motywacji. Wyróżnia ona trzy główne grupy determinantów tj.: „sferę idei” (określone ideologie np. nacjonalizm, separatyzm, fundamentalizm itd.) źródła ekonomiczno-społeczne terroryzmu (choćby biedę, dysproporcje materialne itp.) oraz przyczyny psychologiczne (m.in. w postaci wybranych zachowań i czynników psychicznych).

W pełni zgadzam się z Autorem, iż analizując problemy terroryzmu należy wykorzystać nowe narzędzie badawcze, jakim jest autorski model czterech głównych płaszczyzn terroryzmu. Należą do nich: przyczyny terroryzmu, przejawy zjawiska (np. formy, metody czy strategię działania terrorystów), skutki terroryzmu oraz tzw. kontr i antyterroryzm (obejmujący całokształt środków i inicjatyw związanych z przeciwdziałaniem oraz zwalczaniem terrorystycznego zagrożenia), a także zachodzące między nimi interakcje. Model ten może być zastosowany zarówno podczas analizy teoretycznej, jak i w praktyce m.in. przez różnorodne instytucje analityczne.

W pełni też zgadzam się z tezą Autora monografii, że realizowane obecnie szeroko i dość powszechnie badania nad terroryzmem uznać należy za niewystarczające. Celem pełniejszego poznania tego zjawiska niezbędne jest prowadzenie o wiele bardziej pogłębionych interdyscyplinarnych działań naukowych wykorzystujących nowe metody i koncepcje, jak choćby interferencyjność terroryzmu. Natomiast mam olbrzymie wątpliwości, czy można już podejmować inicjatywy zmierzające w kierunku stworzenia odrębnej dyscypliny nauki zajmującej się problematyką terroryzmu zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym. Sadzę, że jest jeszcze na to za wcześnie.

Na podkreślenie i wysoką ocenę zasługują uwagi Autora odnoszące się do krytycznej oceny źródeł, które zostały wykorzystane w badaniach. Autor na wstępie zauważa, że w polskim, a także światowym dorobku naukowym brakuje kompleksowych opracowań rozpatrujących łącznie różne aspekty teoretyczne współczesnego terroryzmu. Wypada też zgodzić się z twierdzeniem, że większość istniejących książek ma charakter publicystyczno-faktograficzny, albo dotyczy tylko wybranych elementów powyższego np. funkcjonowania organizacji terrorystycznych.

W konkluzji recenzji monografii prof. Sebastiana Wojciechowskiego pt.: *Terroryzm na początku XXI wieku. Pojęcie, istota i przyczyny zjawiska* pragnę stwierdzić, że zasługuje

ona na bardzo wysoką ocenę. Z jednej strony jest zwieńczeniem wieloletnich badań dotyczących terroryzmu, z drugiej zaś zamierzeniem Autora nie jest kompleksowe, a zarazem szczegółowe zaprezentowanie całego zjawiska, jakim jest terroryzm, lecz przedstawienie autorskiej koncepcji interferencji terroryzmu. Jak sam Autor stwierdza, głównym punktem odniesienia uczynił ukazanie elementów składowych koncepcji i ich wzajemnych interakcji, a nie opisywanie poszczególnych form czy przejawów terroryzmu, bądź jego skutków lub działań antyterrorystycznych. Na wysoką ocenę monografii rzutuje również jej istota, która nie stanowi deskrypcji zjawiska terroryzmu, lecz jego pogłębioną analizę odwołującą się do sfery przyczynowo-skutkowej, interdyscyplinarnej oraz interferencyjnej. Godzi się też zauważyć, że rozważania *stricto* naukowe przeplatane są „ciekawostkami” dotyczącymi poruszanej problematyki.

Jacek PAWŁOWSKI

Akademia Obrony Narodowej, Warszawa

**Marzena Górzyńska, *Stany Zjednoczone Ameryki wobec Międzynarodowego Trybunału Karnego*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2010, ss. 170.**

*Stany Zjednoczone Ameryki wobec Międzynarodowego Trybunału Karnego* – monografia Marzeny Górzyńskiej, absolwentki Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Autorka pracuje w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie zajmuje się prawami człowieka w prawie międzynarodowym.

Celem recenzowanej pracy stała się próba odpowiedzi na pytanie, czy prawdopodobna jest zmiana dotychczasowego stosunku Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), którego ranga została porównana do Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie wymagało analizy i oceny politycznych i prawnych przyczyn przewartościowań, jakie zaszły w amerykańskim stanowieniu wobec MTK, zarzutów stawianych Trybunałowi przez Amerykanów oraz działań podejmowanych dla jego marginalizacji.

Książka składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany *Stosunek USA do stałego międzynarodowego trybunału karnego jako element amerykańskiej polityki zagranicznej*, stanowi próbę ustalenia powodów ewolucji stanowiska USA wobec MTK. Refleksje obejmują okres od zakończenia zimnej wojny aż do końca 2007 roku.

W rozdziale drugim, pt. *Główne punkty amerykańskiej krytyki Trybunału* przedstawiono najpoważniejsze zarzuty USA wobec MTK i podjęto próbę zasadności tej krytyki.

W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Ku wyłączeniu obywateli amerykańskich spod jurysdykcji MTK* przedstawia się i ocenia pod kątem zgodności z prawem działania Stanów Zjednoczonych zmierzające do wykluczenia Amerykanów spod prawodawstwa MTK. Książka została opatrzona wstępem, zakończeniem i bibliografią, której źródła stanowią akty prawne i publikacje zagraniczne.

W rozdziale pierwszym omówiono okres tworzenia Międzynarodowego Trybunału Karnego, na który przypadła kadencja G. H. Busha. Zauważono, że prezydent ten opowiadał się za światem pokoju, wolności i sprawiedliwości, a największą rolę w osiągnięciu tego celu miały spełnić Stany Zjednoczone, działające w ramach prawa międzynarodowego.